

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP API TELEFONEM
INF WE PAP API TELEFONEM
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Krótko

Nowy termin

„Messaggero” podaje, że prezydent Włoch Gronchi przybędzie do Związku Radzieckiego 6 lutego br.

Swastyki we Francji

Na głównych i na bocznych drzwiach rezydencji zachodnio-niemieckiego generała Speidla, naczelnego dowódcy wojsk lądowych środkowoeuropejskiego sektora NATO, znajdującej się w Avon koło Fontainebleau pod Paryżem, wymalowanych zostało kilka swastyk.

Macmillan w Nigerii

W swej podróży po krajach Afryki premier Wielkiej Brytanii, Macmillan przybył w poniedziałek do Lagos, gdzie powitał go premier federacji Nigerii, Abubakar Balewa.

Na wystawie

Prezydent Indii Prasad zwiędził w poniedziałek pawilon polski na światowej wystawie rolniczej w Delhi.



Czytelnicy o „Głosie”

Kazio Z. napisał list...

Codziennie otrzymujemy po 15–20 listów, które są odpowiedzią na nasz apel uczestniczenia w konkursie pod hasłem: „Czytelnicy o Głosie”. Napisał Kazio Z., pani Jannina W., Staszek M., Alinka M., pan Stefan K... Wylizyć wszystkich nie sposób. A ty już napisałeś do nas?

To naprawdę nie filozofia. Trzeba w sposób zwięzły i krótki powiedzieć w liście, co sądzisz, Drogi Czytelniku, o naszej gazecie. Co Ci się w niej podoba, a co nie, jakie masz życzenia w stosunku do niej...
Listy takie są nam pomocą w pracy. One pozwalają nam lepiej służyć Czytelnikom.
W zamian za trud korespondencji losujemy co tydzień 3 nagrody i 10 książek między tych, którzy w danym tygodniu do nas napisali.
Przypominamy nasz adres: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Czytelnicy o Głosie”.
Z góry dziękujemy.



Jak podaje PIHM — zachmurzenie na ogół duże, w zachodniej części kraju okresowe przejaśnienia, opady śniegu. Lokalne zamieć i zawieje. Temperatura minimalna od minus 15 st. na południowym wschodzie do minus 8 st. na zachodzie, maksymalna odpowiednio od minus 8 do minus 5 st.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N&K

Poznań
wtorek
12 stycznia
1960

Rok XVI Wydanie A Cena 50 gr Nr 9 (4957)

258 dni potrwa lot na Marsa

Rozmowa z dr. Janem Gadomskim

Komunikat TASS o radzieckich próbach z nowymi rakietami wspomina wyraźnie o tym, iż eksperymenty są rozpatrywane pod kątem planu dotarcia do innych planet układu słonecznego. Do jakiej z tych planet — zdaniem pana — wystrzelona zostanie pierwsza rakietka? Z pytaniem

E. Gilels w USA

Pianista radziecki Emil Gilels przed występem moskiewskiej orkiestry symfonicznej w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Obok dyrygent Konstantin Iwanow. Jak widać na zdjęciu słynny muzyk ćwiczy pilnie...

takim zwrócił się przedstawiciel PAP do znawcy astronautyki dr. Jana Gadomskiego.
— Sądzę — powiedział dr Jan Gadomski — iż w rachubę wchodzi przede wszystkim Mars, jedna z najbliższych położonych planet. Jest ona przy tym z powodu rzadkiej atmosfery łatwa do badania w odróżnieniu od Wenus, która, chociaż nieco bliżej położona od Ziemi, otoczona jest atmosferą pełną gęstych chmur, utrudniających obserwacje.
Po to, aby dotrzeć do Marsa, rakietka musi osiągnąć ściśle obliczoną prędkość — 11,59 km/sek.

Rakietka musi zostać wystrzelona z Ziemi na elipsę styczną zarówno do orbity Ziemi, jak i Marsa. Trzeba to niesłychanie precyzyjnie obliczyć. Ziemia przecież i Mars poruszają się nieustannie. Rakietka musi

zastać Marsa w określonym miejscu jego orbity.

Lecąc ruchem bezwładnym — wszystkie dotychczasowe rakietki na paliwo chemiczne lecą właśnie w przestrzeni kosmicznej takim ruchem — statek międzyplanetarny dotrze do Marsa po upływie 258 dni od momentu opuszczenia Ziemi. Oczywiście — jeżeli Mars znajdować się będzie najbliżej, tzn. o 56 mln. km (do Księżyca — „tylko” 380 tys. km). Nastąpi to 30 grudnia, czyli że wystrzelać rakietę należy dokonać ok. 16 kwietnia br.

Zmiany w wydawaniu orzeczeń o przerywaniu ciąży

Kobiety pragnące skorzystać z ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, natrafiały często na różne trudności w uzyskaniu skierowania na przeprowadzenie zabiegu.

Dążąc do zmiany tej sytuacji, Minister Zdrowia wydał rozporządzenie wprowadzające dalsze zmiany w sposobie udzielania orzeczeń lekarskich o dopuszczalności przerywania ciąży. Rozporządzenie to ukaże się w nr. 2 Dziennika Ustaw. Stwierdza ono, że podstawą do uzyskania skierowania na przeprowadzenie zabiegu stanowi wyłącznie ustne oświadczenie kobiety, iż znajduje się ona w szczególnie trudnych warunkach życiowych, uzasadniających konieczność przerywania ciąży. Oświadczenie to lekarz będzie obowiązany wpisać do historii choroby pacjentki.

O uzyskanie orzeczenia kobieta może się zwrócić do każdego lekarza, wzbudzającego jej zaufanie. Równocześnie jednak we wszystkich miastach i powiatach wytypowani zostaną lekarze o dużym doświadczeniu społecznym, którzy będą

Zawieje śnieżne

Na wielu drogach Dolnego Śląska szczególnie w okolicach podgórskich potworzyły się zasypy śnieżne.

Na Pomorzu spadł w nocy z 10 na 11 bm. obfity śnieg. Zasy, gołoledź spowodowały zakłócenia w komunikacji PKS.

W Szczecinie obfite opady śniegu spowodowały poważne opóźnienia na PKP.

W Zakopanem natomiast od szeregu dni — piękna zima.

Przed IV Plenum PZPR

Postęp techniczny czołowym problemem gospodarki

Jak podaje „Trybuna Ludu”, 20 stycznia odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone omówieniu zadań w dziedzinie postępu technicznego w gospodarce narodowej. Sprawa ta — wobec zwiększonych zadań produkcyjnych przy obecnym stanie zatrudnienia — jest czołowym problemem naszej gospodarki.

W ostatnim okresie sprawy postępu technicznego wyraźnie posunęły się naprzód; do zagadnień techniki przedsiębiorstwa podchodzą konkretniej i energiczniej.

Rok 1960 przyniesie pod względem postępu technicznego szereg nowości w stoczniach. Zapoczątkuje on intensywną pracę nad ich rozbudową i modernizacją.

Największą inwestycją najbliższych lat będzie suchy dok w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, dzięki czemu

budowane tam będą statki o największym tonażu. Rewelacją na miarę światową będzie zbudowanie w stoczni olbrzymiego dźwigu o nośności 500 ton.

W Stoczni Gdańskiej i Północnej w tymże mieście oraz w stoczniach im. A. Warskiego i „Wulkan” (obie w Szczecinie) przewiduje się poważne zwiększenie ilości dźwigów, rozbudowę pochylni i wydziałów wyposażeniowych, unowocześnienie bazy energetycznej i transportu.

Stocznia Gdańska będzie więc w stanie budować jednostki o nośności do 40 tys. ton. PAP

Wielkie tourné „Mazowsza”

11 bm. w godzinach rannych opuściła Warszawę pierwsza część zespołu „Mazowsze” udając się przez Moskwę na czteromiesięczne tourné do Krci, Chin i Japonii. PAP

Przedstawiciele władz TRZZ u Wł. Gomułki

W związku ze zbliżającym się II walnym zjazdem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w dniu 11 I. br. przedstawicieli naczelnych władz Towarzystwa, którzy przedstawili I sekretarzowi dorobek działalności TRZZ oraz jego zamierzenia na najbliższą przyszłość. (PAP)

Lotnicze badania Antarktydy

Jak podaje TASS, w radzieckiej bazie antarktycznej Mirnyj wylądował samolot transportowy „Il-14” kończąc pierwszy bezpośredni lot z radzieckiej stacji Łazariew na wybrzeże Morza Davis.

Polarnicy radzieccy zamierzają dokonać na „Il-14” szeregu lotów naukowo-badawczych w głąb Antarktydy oraz utrzymywać za jego pomocą łączność między obserwatorium Mirnyj a stacją Łazariew. (PAP)

SPRAWY O KTORYCH MOWI ŚWIAT

COSPAR i Kosmos

W powodzi ostatnich wiadomości i spekulacji kosmicznych zostało zepchnięte na drugi plan pewne wydarzenie, niesłychanie istotne dla światowej współpracy w badaniach nad przestrzenią pozaatmosferyczną. W poniedziałek, 11 stycznia br., rozpoczęło się w Nici pierwszej, międzynarodowe sympozjum, zorganizowane przez COSPAR. Warto, aby wśród setek skrótów, ten został szczególnie dobrze zapamiętany. Coraz częściej będziemy o nim słyszeć!

COSPAR powstał na sesji międzynarodowej rady stowarzyszeń naukowych w Waszyngtonie w październiku 1958 r. Pełne polskie brzmienie tej instytucji jest następujące: **Komitet do Spraw Badania Przestrzeni**. — Ten, skromny z nazwy, komitet skupia obecnie uczonych z 17 krajów i 10 międzynarodowych organizacji naukowych. Gromadzi ludzi, którzy mają największe do powiedzenia o Kosmosie, gotowych do rzetelnej współpracy pomiędzy sobą.

COSPAR jest instytucją pozarządową, odpowiedzialną jedynie przed Międzynarodową Radą Stowarzyszeń Naukowych. Ale nie jest przecież tajemnicą, że ta instytucja cieszy się poparciem zainteresowanych rządów, że stawia sobie za cel zarówno śledzenie kosmicznych wysiłków ONZ, jak i dawanie tej organizacji zaleceń. Nade wszystko zaś — jest tym forum, na którym najwybitniejsi uczeni amerykańscy i radzieccy, angielscy, polscy i inni mogą swobodnie wymieniać swoje spostrzeżenia, doświadczenia i plany kosmiczne.

Już na miesiąc liczy się dzień, w którym pierwszy człowiek wystartuje w przestrzeń pozaziemską. Wysłanie rakietki w kierunku Wenus wydaje się sprawą tego roku. To będą niewątpliwie najbardziej sensacyjne wydarzenia. Jak szybko jednak przyzwyčajemy się do sensacji! Ilekć setek milionów kilometrów mają poza sobą dwie sztuczne planetoidy — radziecka i amerykańska, które zbliżają się z szybkością ok. 100 tys. km/godz. do pełnego okrążenia Słońca. Od kilku miesięcy, na księżycowym obszarze leży radziecki „Łunnik”, a inny szybuje w Kosmosie, spojrzawszy na „plecy” Księżyca. A przecież i to nie koncentruje już naszej myśli. Czekamy na nowe, pokojowe zdobycze i podboje Wszechświata. Czekamy na dzień 15 stycznia — i następne — kiedy radzieckie rakietki zaczną przemierzać przestrzeń. Czy będą to tylko martwe rakietki?

Pierwsze sympozjum COSPAR-u jest roboczym zebraniem uczonych. Jakże nie witać z radością faktu lojalnej i rzetelnej współpracy naukowej? Czy nie oznacza ona przenoszenia ducha odprężenia z Ziemi w Kosmos?



GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniak, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziś: serwis informacyjny — polityczny do druku przygotował Feliks Błoch.

GŁOS OBSERWATORA

Wystarczy spojrzeć...

Pod koniec roku nie dostał tyle pieniędzy, na ile liczył. Był, łagodnie mówiąc, rozgoryczony. Przez pięć minut trzymał mnic za guzik i przekonywał, że jest u nas coraz gorzej.

— Wystarczy spojrzeć na ulicę — powiedział na koniec i usiłował wpełznąć się do zatłoczonego tramwaju.

WCZORAJ

Dobra myśl: spojrzeć na ulicę. Warto jednak przy takim spojrzeniu mieć perspektywę. Zamykam oczy i staram się uprzytomnić sobie jak to było kilka lat temu. Widzę welwetowe marynarki, drelchowe płaszcze, brzydkie koszule i kravaty, wystawy sklepów ubogie i zle oświetlone, wałki, gumowe buty, ogonki po byle co, nie palące się latarnie, bandziorów w śródmieściu, tramwaje z winogronami o każdej porze, taksówki pamiętające czasy przedwojenne, osiedla w morzu błota, brak automatów telefonicznych, kilometrowe ogonki do kina... Kiedy? Jeszcze i w roku 1955. Gdzie? Wszędzie. W Krakowie i Poznaniu, w Częstochowie i w Nowej Hucie, w Słupsku i w Warszawie.

DZIS

Otwieram oczy i patrzę na to, co jest dziś. Widzę to, co każdy z nas może w każdej chwili zobaczyć. Nie będę robił porównań najbardziej oczywistych.

Na ulicach Krakowa nie widać mieszkańców Nowej Huty. To znaczy: nie wyróżniają się wśród innych. Ludzie są porządnie ubrani, standard ubrań jest nieźle jakości. Na św. Anny, przy Pedecie, jest pełno chłopów. Poznać ich można po tradycyjnych ubraniach wiejskich: kapoty, długie buty, czapki. Są to ludzie raczej starsi. Czyżby młodzi nie przyjeżdżali do miasta? Owszem, tylko że ich już także nie można odróżnić od innych.

W śródmieściu Katowice nie widać robotników. W tym centrum robotniczego Śląska kręca się po ulicach ludzie, wyglądający na urzędników, inżynierów, lekarzy, adwokatów. Czyżby śródmieście Katowice stało się jakąś dzielnicą inteligencji? Nie. Robotnicy — metalowcy i górnicy — przychodzą tu po pracy. Ale wtedy nie można ich odróżnić od tych, którzy pracują za biurkiem czy w laboratoriach. Znowu ten sam, a może nawet wyższy niż w Krakowie standard ubrań, znowu to wrażenie normalizacji życia na poziomie odbiegającym od niedostatku.

Poznań, który przywrócił swym tramwajom wesoły kolor zielony, jest zawsze rozsądny i oszczędny. Poznaniacy kupują rzeczy solidne, najlepsze i szanują je w użyciu bardziej niż inni. Dlatego pewnie ulica wygląda tutaj wręcz zamożnie. Aż człowiek się dziwi, skąd oni na to mają.

Zarzucają twierdzenie, że ulica Świętojańska w Gdyni robi dziś w całości wrażenie bardziej dostatnie, niż przed wojną.

„Wojska 1 Frontu Ukraińskiego, przechodząc 12 stycznia do natarcia z rejonu na zachód od Sandomierza, mimo złych warunków atmosferycznych uniemożliwiających bojowe wsparcie lotnictwa, przełamały silnie bronioną obronę nieprzyjaciela na froncie szerokości 40 km. W przełamaniu obrony decydujące znaczenie miało potężne i dobrze zorganizowane natarcie artylerii.

Pamiętny styczeń sprzed 15 lat

W ciągu 2 dni walk ofensywnych wojska Frontu posunęły się naprzód do 40 km, rozszerzając wyłom do 60 km. Tak brzmiał fragment komunikatu operacyjnego Radzieckiego Biura Informacyjnego z 13 stycznia 1945 roku, obwieszczający początek uderzenia, którego nie znała historia tej wojny. Pod jego ciosem runął, w ciągu paru dni, cały front niemiecki między Bałtykiem a Karpatami o długości 1200 km. Tutaj Niemcy skupili gros swoich sił i tutaj walczyli się losy III Rzeszy.

Gigantyczny plan

Plan radzieckiej Kwatery Głównej zakładał przełamanie uderzeniem od czoła potężnie rozbudowanej obrony niemieckiej między Wisłą a Odrą, wyjście na linię Odry w rejonie Kostrzyna — Frankfurta i uchylenie przyczółków na jej zachodnim brzegu, by w ten sposób stworzyć podstawy wyjściowe do następnego, kończącego wojnę ciosu w samo serce hitlerowskich Niemiec — Berlina. Jednocześnie ofensywa miała przebiegać w kierunku północnym, na północ od Warszawy, z naciskiem na zachodnim brzegu Wisły, spod Magnuszewa k. Warki oraz spod Puław.

Od Baranowa

A więc „pierwsze uderzenie nastąpiło... 12 stycznia pod Baranowem... Tego dnia głównych sił skoncentrowanych w tym rejonie wojsk pancernych jeszcze nie wprowadzono do walki, widocznie w oczekiwaniu momentu, gdy początkowe sukcesy wykażą najkorzystniejsze kierunki uderzenia. Rosjanie, zaopatrzeni pod dostatkiem w sprzęt bojowy, mogli sobie pozwolić na tego rodzaju taktykę... 13 stycznia na odcinku przełamania frontu pod Baranowem, na zachód od Baranowa Rosjanie osiągnęli dalsze postępy w kierunku Kiele i stąd dalej na północ. Ogółem na tym odcinku przeciwnik wprowadził do akcji trzydzieści dwie dywizje piechoty i osiem korpusów pancernych. Było to największe od początku wojny zmasowanie sił na tak wąskim odcinku”. To relacja gen. Heinza Guderiana, ówczesnego szefa sztabu generalnego wojsk lądowych Wehrmachtu.

Nazajutrz po wojskach marszałka I. Koniewa, dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego, ruszyło prawe skrzydło wielkiego ugrupowania radzieckiego. Z rejonu na wschód od Wystrucia i Giżycka przeszedł do natarcia 3 Front Białoruski gen. Czerniachowskiego.

Z kolei 14 stycznia uderzyły jednocześnie — 2 Front Białoruski marsz. K. Rokossowskiego oraz 1 Front Białoruski marsz. G. Żukowa. Wojska marszałka Rokossowskiego atakowały z rejonu na północ od Warszawy, z naciskiem na południe od Warszawy, z dwóch przyczółków na zachodnim brzegu Wisły, spod Magnuszewa k. Warki oraz spod Puław.

Wreszcie 15 stycznia rozpoczął ofensywę z rejonu Jasła — Sanoka w trudnych warunkach górskich — 4 Front Ukraiński, dowodzony przez gen. I. Pietrowa.

Kierunek - Berlin

Dla powodzenia zimowej ofensywy decydujące znaczenie miał kierunek poznańsko-berliński. 17 stycznia, w rezultacie kombinowanego natarcia od południa, zachodu i północy, wyzwolona została Warszawa. Istotny udział w operacji warszawskiej miała 1 Armia Polska pod dowództwem gen. St. Popławskiego. Radom opanowano już 16 stycznia, Łódź — 19, Bydgoszcz — 23, w cztery dni później rozpoczęło się oblężenie okrajonego Poznania. 31 stycznia czołówki radzieckie osiągnęły Odrę na północ od Kostrzyna.

Kres cierpień

Południowy sąsiad 1 Frontu Białoruskiego — 1 Front Ukraiński atakował na osi Kielce — Częstochowa — Wrocław, drugie pomocnicze uderzenie wyszło z linii Wisłoki, wycelowane prosto w Kraków i dalej — Katowice. 15 stycznia Rosjanie wkroczyli do Kielc, 17 do Częstochowy, 19 wyzwolono nietknięty Kraków. Również w tym czasie rozpoczęła ofensywę znad Wisły — czołowe formacje 1 Frontu Ukraińskiego

Szantaż pod kinem „Bałtyk“

Jak wynika z informacji przekazanych nam przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, wkrótce po aresztowaniu Kazimierza S., żona jego — Wiktoria S. otrzymała anonimowy list. Autor korespondencji żądał wypłacenia 30 tysięcy złotych, grożąc w razie nieuwzględnienia tego żądania powiadomieniem prokuratora o szczegółach przestępstwa działalności Kazimierza S. Pieniądze miały być przekazane 5 bm. przed kinem „Bałtyk” — „inkasentowi”, który trzymając w ręku — jako znak rozpoznawczy — „Gazetę Poznańską” będzie stał na placu koło budki z piwem.

„Koziołki“

Na 139 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 10 bm wpłynęło 417.221 — zakładów o łącznej wartości 1.251.663 zł. Fundusz nagród wynosi 688.414.65 zł. W wyniku publicznego komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 10 bm w Jarocinie zostały wlosowane następujące numery wygrywające: 19, 15, 5, 47, 12. (na)

znalazły się na granicy polsko-niemieckiej z roku 1939. 21 stycznia wolne już były Kluczbork, Oleśno, Dobrozdzień. W ostatnim tygodniu stycznia opanowano, niemal bez zniszczeń, cały Górnośląski Okręg Przemysłowy. 24 stycznia wojska marsz. Koniewa zajęły Opole, dzień wcześniej dotarły do Odry na południe od Wrocławia, a w kilka dni później także na północ od Wrocławia, w rejonie Ścinawy — Lubina.

26 stycznia czołówki wojsk marsz. Rokossowskiego, dowódcy 2 Frontu Białoruskiego, osiągnęły wybrzeże Bałtyku na wschód od Elbląga, w ten sposób wschodniopruskie ugrupowanie niemieckie zostało zamknięte w kotle. Jednocześnie została przełamana wspólnymi siłami 2 i 3 Frontów Białoruskich, potężna obrona niemiecka na jeziorach mazurskich, wojska radzieckie znalazły się na przedpolu Królewca, kilka dni wcześniej — 22 stycznia wyzwolony został Olsztyn.

„Ten straszny styczeń potwierdził wszystkie nasze obawy przed wielką ofensywą Rosjan... katastrofa na froncie rozwijała się z niepowstrzymaną siłą i szybkością lawiny” — notował w swoim pamiętniku w końcu stycznia gen. Guderian.

Dla nas, Polaków, dla wszystkich narodów skrwawionej Europy zbliżał się kres cierpień. Zwycięstwo było już blisko, ale miało jeszcze kosztować wiele ofiar. To była cena wolności i cicha zjednoczenia wszystkich ziem polskich — po Odrę, Nysę Łużycką, Bałtyk.

Ignacy Rutkiewicz

Przerwać próby!



List — zaadresowany do prezydenta Eisenhowera — pisany przez wybitnych uczestników akcji o rozbrojenie nuklearne, oddany został w ambasadzie USA w Londynie. Uczestnicy demonstracji wznosili okrzyki „Przerwać próby!”

Fot. — CAF

Nagroda dla publicystów ZAP-u

Zespół redakcyjny Zachodniej Agencji Prasowej w Poznaniu otrzymał nagrodę Polskiego Klubu Publicystów Międzynarodowych za rok ubiegły za najlepszą pozycję publicystyczną, związaną z bieżącymi problemami międzynarodowymi. Pozycją tą było wydanie „Achtung, Fälschungen — Uwaga, fałszerstwa”. (b)

Pomyślny przebieg skupu w 1959r.

Żywiec w 107 procentach

Mimo pesymistycznych przewidywań, ubiegłoroczny plan skupu żywca w woj. poznańskim wykonano w 100,7 proc., osiągając wynik lepszy niż w 1958 r., co ciekawie — właśnie w obowiązkowych dostawach (o 5,1 proc.). Dostarczono trochę mniej bekoniów, ale i tak plan został wysoko przekroczony (103,7 proc.). Dane te dotyczą gospodarki indywidualnej i spółdzielczej.

Styczniowy zeszyt „Problemów Pokoju i Socjalizmu“

Ukazał się już nr 1 (17) miesięcznika: „Problemy pokoju i socjalizmu”. W zeszytach tym znajdujemy następujące pozycje:
Na progu 1960 roku — T. Wegener — Apologia kapitalizmu (O nowym programie Socjalistycznej Partii Niemiec);
B. Riurikow — Socjalizm a człowiek;
M. Iribadzakow — Niemiec twórca współczesnej filozofii burżuazyjnej;
I. Norlund — Partia Komunistyczna a interesy narodu;
L. Junttila — Z doświadczeń walki o jedność działania mas pracujących;
A. Iskiendorow — Walczący koniunkt.

W rubryce, poświęconej życiu partii komunistycznych i robotniczych, znajdujemy materiały i korespondencje z USA, Włoch, Szwecji, Chile, Francji, Bułgarii, Islandii, Maroka, Polski i Szwajcarii. Tematem wymiany poglądów jest w styczniowym numerze problem walki partii komunistycznych i robotniczych przeciwko rewizjonizmowi.

Całość numeru uzupełniają recenzje, listy, wzmianki i repliki.

Wybitnie poprawiły sytuację wyniki handlowe grudnia. Znotowano wysoką podaż bydła (127 proc. planu), cieląt — 114,5 proc., trzody bekonowej — 111,2 proc. i koni — aż 711,3 proc. Z tego wynika, że wieś wielkopolska starała się wyżyć na zimę końskich darmozjadów.

Trudności paszowe wpłynęły niewątpliwie na zmniejszenie dostaw mleka. Zamiast 552 mln. litrów, wpłynęło w zeszłym roku do mleczarni 507,9 mln. litrów, co stanowi 91,8 proc. rocznego planu. Mimo to, skup mleka był o milion litrów wyższy niż w 1958 roku.

Na ogół zadowalająco przebiegał skup zboża z zeszłorocznych zbiorów. Na zaplanowanych 300.000 ton, gospodarka chłopska dostarczyła państwu 263.337,7 ton zboża, z tego 72.826,3 tony zakupiono na wolnym rynku. Ogółem nabyto o 12.327,2 tony zboża więcej niż w 1958 r. Trzeba dodać, że ostateczne wyniki skupu zboża podaje się zazwyczaj przed żniwami. (emp)

